

Apel
do
Wojewody Łódzkiego
oraz
Dyrektora Łódzkiego Oddziału
Instytutu Pamięci Narodowej
Przewodniczącego
Rady Miasta Łodzi
Prezydent Miasta Łodzi

w sprawie niezbędnej dekomunizacji nazwy ulicy, usunięcia pomnika i tablic oraz wprowadzenia zakazu przeprowadzania innych obchodów mających upamiętniać rewolucję 1905-07

Rokrocznie, pomimo upadku systemu komunistycznego w Polsce, pewne określone kręgi ideologicznie związane ze środowiskami bądź to neolewicowymi, bądź to libertyńskimi organizują obchody tzw. powstania czerwcowego w Łodzi, przez co chyba rozumie się gorszący a tragiczny w skutkach ciąg wydarzeń, na który składają się: prowokacje carskiej ochrony, zabójstwa przypadkowych osób, wykorzystywanie pogrzebów do celów politycznych, mamienie polskiego robotnika koniecznością solidaryzowania się z robotnikiem rosyjskim.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w okresie peerelowskim władze komunistyczne nadawały tym wydarzeniom znaczenie i rangę niemalże identyczną jaką przykładano do rewolucji październikowej, która jak wiadomo wprowadziła w Rosji totalitarny komunizm. Tak zwana rewolucja, która wybuchła w państwie carów kilkanaście lat wcześniej wg. komunistycznej narracji miała być jej uwerturą. Skoro dekomunizacją objęto wszelkie upamiętnianie bolszewickiego października, to w ten sam sposób należy potraktować wstęp do niej.

Wbrew emitowanej w publicznych mediach narracji, uczestnikom, zarówno całej rewolucji 1905-1907, ani tym bardziej tzw. powstania czerwcowego w Łodzi, nie chodziło o odzyskanie przez Polskę niepodległości, głównie z tego powodu, że funkcje przywódcze sprawowały osoby semickiego pochodzenia.

W poszukiwaniu języka w sposób właściwy oddającego prawdę o rewolucji 1905-1907r. warto przytoczyć słowa recenzji, jaką sporządził tamtym wydarzeniom Henryk Sienkiewicz: *„Nie wolno nam zapominać o tym, co się działo na polskiej ziemi w ostatnich czasach. Brzmiały jeszcze w uszach niepodobne do wiary okrzyki: „**precz z Polską!**”, wydawane na ulicach Warszawy i innych miast w Królestwie; stają nam jeszcze w oczach drukowane paszkwile na Orła Białego w pismach nierosyjskich i nie rządowych. Pamiętamy, z jaką usilnością odwozono ludzi od idei polskiej i od miłości ojczyzny. Byłoby złudzeniem mniemać, że tych ludzi już nie ma lub że jest ich garstka nieznaczna. Barbarzyński i pozbawiony mózgu socjalizm krajowego wyrobu oraz jego zagraniczny dla krajowego użytku surogat, ogarnęły spore zastępy, zwłaszcza w klasie robotniczej i zrobiły swoje. Mieliśmy przecież i usiłowania rewolucyjne — tę marną i niedołązną córkę niedołąznej rewolucji rosyjskiej. Rzuciła ona w ślad za matką kilka bomb, zabiła kilkudziesięciu rosyjskich policjantów, kilkuset polskich obywateli, a w końcu przeszła w to, w co musiała przejść właśnie dlatego, że nie była narodową, w zwykły bandytyzm. W 1863 r. były krwawe nieszczęścia, nie było krwawego błota.”*

Kierując się przedstawioną wyżej oceną tak zwanej rewolucji lat 1905-1907 w Łodzi i na terenie Królestwa Polskiego, zwracam się z apelem o objęcie dekomunizacją wszelkich form upamiętniania w przestrzeni publicznej tzw. rewolucji 1905-1907r. Rozumiemy przez to konieczność wykonania następujących działań:

1. Dekomunizację nazwy ulicy „Rewolucji 1905-1907” w Łodzi,
2. Likwidację pomnika czynu rewolucyjnego w Łodzi,
3. Usunięcie z frontonów budynków wszelkich tablic pamiątkowych wspominających tamte wydarzenia w Łodzi.
4. Wprowadzenie zakazu organizowania ulicznych happeningów lub pseudo teatralnych przedstawień ku pamięci tzw. rewolucji 1905-07.

Łódź, dnia 25 czerwca 2018r.

Adres papierowy:

██████████